

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2016 r.

sprawy **M. K.**,

skazanej z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt IX Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt IX K [...],

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. C. –
Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 442 zł i 80 gr. (czterysta
czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 %
podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie jako wyznaczony
obrońca z urzędu, kasacji na rzecz skazanej M. K.;**

**III. obciąża skazaną M. K. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanej M. K. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja obrońcy skazanego wniesiona od wyroku innego, niż wyrok skazujący na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 523 § 2 k.p.k.), jest dopuszczalna

wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Sens tego przepisu, który z uwagi na swój charakter i związane z nim konsekwencje należy interpretować ściśle, jest treściowo jednoznaczny.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy trzeba odnotować, że skarżący, najpewniej celem wzmocnienia swojego zasadniczego zarzutu obraży art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. powiązał go z art. 374 § 1 k.p.k. oraz art. 376 § 2 k.p.k. Taki zabieg jest całkowicie chybiony, gdyż powołane przepisy odnoszą się do rozprawy głównej, w której udział oskarżonego, jest rzeczywiście co do zasady obowiązkowy natomiast w niniejszej sprawie chodziło o nieobecność oskarżonego na rozprawie apelacyjnej, w której udział jest tylko jego prawem, a nie obowiązkiem procesowym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r., II KK 361/05, LEX nr 193056). Art. 450 § 2 k.p.k. stanowi jednak wyraźnie, że udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego jest obligatoryjny tylko wówczas, gdy prezes sądu lub sąd uzna to za konieczne.

Skoro ani prezes właściwego sądu odwoławczego (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia - art. 93 § 2 k.p.k.), ani sąd rozpoznający złożone apelacje nie zdecydowali, że obecność przebywającej na wolności M. K. na rozprawie apelacyjnej jest niezbędna, to absencja oskarżonej na rozprawie odwoławczej w dniu 23 czerwca 2015 r. nie może zostać potraktowana jako uchybienie o jakim mowa w art. 439 §1 pkt 11 k.p.k. Trzeba też podnieść iż tej oceny nie może zmienić fakt, że oskarżona M. K. usprawiedliwiła swoje niestawiennictwo w dniu 23 czerwca 2015 r. i wniosła o odroczenie rozprawy apelacyjnej. Prowadzenie w takiej sytuacji rozprawy apelacyjnej, mimo że w judykaturze powszechnie takie wypadki oceniane były jako rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 2006 r., II KK 204/05, R-OSN KW 2006, poz. 498, z dnia 30 lipca 2009 r., II KK 37/09, R-OSN KW 2009, poz. 1644), z przytoczonych wcześniej względów, nie mogło w realiach przedmiotowej sprawy zostać uznane za uchybienie wskazane z art. 439 §1 pkt. 11 k.p.k.

W tych warunkach, gdy postąpienie sądu drugiej instancji na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 czerwca 2015 r. nie stanowiło bezwzględneho powodu odwoławczego o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k., a tylko jego stwierdzenie

mogło doprowadzić do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną obrońcy jako oczywiście bezzasadną.